

CENA PRENUMERATY	
wraz z przesyłką pocztową:	
miesięcznie . . . . .	zł. 0 gr. 60
kwartalnie . . . . .	„ 2 „ 40
rocznie . . . . .	„ 9 „ 00

# GŁOS

CENY OGŁOSZEŃ:	
(szer. szpalty przed tekstem 70 gr.	
w tekście 75 „	
za tekstem 60 „	
ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz	
duże litery w drobnych liczą się za	
oddzielne wyrazy.	

## REMBERTOWA

# I OSIEDLI PODMIEJSKICH.

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ROK I.

Dnia 2 sierpnia 1931 r.

№ 10

MĘSKA DRUŻYNA HARCERSKA W REMBERTOWIE  
zaprasza mieszkańców Rembertowa i okolic na przedstawienie p. t.

## „ORLETA--SZALENCY”

dramat w czterech aktach, które odbędą się 6-go i 7-go sierpnia b. r. o godzinie 20  
w sali Kina „SREBRNY PTAK”.

### Komisja Przyszłości czyli Racjonalna Gospodarka Gminna.

Jest zwyczaj i to zupełnie słuszny, bo podyktowany koniecznością życiową, że każdy samorząd, czy to miejski, czy to wiejski, czy wogóle jakiś inny, ułatwia sobie pracę dla dobra ogółu przez wyłanianie z pośród grona przedstawicieli ludności komisji do pracy w pewnym, ściśle określonym zakresie.

I tak istnieją komisje budżetowe, drogowe, gospodarcze, meljoracyjne, elektryfikacyjne i t. p. oczywiście dostosowane do terenu, na jakim pracują.

Z tego bardzo łatwo można wysnuć wniosek, a mianowicie: Nie może być w konstrukcji samorządu szablonu. Jeżeli na przykład gmina „X” w której większość terenów jest bagnistych i dlatego posiada komisję meljoracyjną, nie może służyć za wzór dla gminy „Y” która położona jest wśród piasków.

Tak wskazuje zdrowy rozsądek, którym zawsze powinniśmy się powoływać.

U nas niestety zapomina się o tym, a szczególnie nie bierze się pod uwagę, że przedewszystkiem konstruując samorząd, należy wyszukać najżywotniejszą kwestję danej miejscowości, kwestję taką, która jest jądrem zainteresowania ogółu.

Weźmy chociażby pod uwagę Rembertów.

Sami jesteśmy świadkami, jak z dnia na dzień powstają nowe domy, przyjeżdżają nowi ludzie.

Jest to rzeczą zupełnie naturalną, jeśli się zważy, że każdy człowiek radby znajdować się jaknajbliżej wielkiego ośrodka życia, jakim jest stolica.

Druga rzecz, to chęć poprawy bytu, a dziś w czasie ogólnego kryzysu, każdy stara znaleźć się tam, gdzie jest więcej możliwości, lepszej egzystencji.

Wszystko to wskazuje, że Rembertów ma przed sobą wielką przyszłość.

A teraz ciekawą jest rzeczą, jak obywatele rembertowscy rozwiązują ten problem.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli okiem bezstronnego krytyka wglądniemy w nasze stosunki i stosunek między sobą.

Rembertów, jako osada powstał po prawej stronie linii kolejowej (jadąc do Warszawy). Tereny położone po stronie lewej, jako bagna i piaszczyste nie zwracały na nikogo uwagi.

Dopiero w ostatnich latach wojny, gdy człowiek nauczył się być mniej wymagającym, tereny te zaczęło zabudowywać.

Oczywiście właściciel parceli chciał jak najwięcej zarobić, więc ani pomyślał o tem, że bagna należy wpiernić osuszyć, poprowadzić ulice, trotuary, założyć oświetlenie i t. d. i t. d. jednym słowem zrobić to tak, jak robi się zagranicą.

Każdy obywatel wybudował sobie dom, dość tanim kosztem, bo jeśli pośpieszył się, to otrzymywał i pożyczkę państwową, podatków przez lat 15 według ustawy nie płaci się, a drogi, trotuary, światła niech zakłada gmina.

Te właśnie zadania stały się granatami rzuconymi raz, a stale wybuchającym na radzie gminnej.

Radni ze starego Rembertowa, krzyknęli: jakto, my mamy płacić, a wy za nasze pieniądze chcecie europeizować się? Nie!

To jest stała przygrywka do ciągłych tanów. Oczywiście, że ani tu, ani tam nic się nie robi.

Przysłowie, że: „Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta” w zasadzie nie ma tu zastosowania, bo kasa gminna,

zamiast rozpęknąć się z nadmiaru gotówki, nagromadzonej przez nierobienie żadnych inwestycji, kurczy się coraz więcej.

Dzisiaj się tylko rzeczy takie. A no ci się kłóca, i ci się kłóca, więc ktoś powiada słodkim głosem: „Idźmy na kompromis” I co się robi, daje się kilkanaście tysięcy, na budowę szosy do Kawęczyna, tuż przy torze kolejowym.

Ta szosa jest nam narazie bardzo potrzebna, bo widząc ją stale pustą, jakiś rowerzysta, czy właściciel samochodu przejedzie tam i z powrotem, aby nie zarosła murawą.

Wracam teraz do tematu.

Czy u nas, chcąc uprzystępnąć radzie gminnej, by coś robiła dla dobra ogółu, nie dałoby się wyłonić „komisji przyszłości Rembertowa”?

Komisji, mającej za zadanie opracowywanie, realnych projektów racjonalnej rozbudowy Rembertowa?

Wszelkie dotychczasowe spory przeszłyby na jej forum, ale łatwiej dojdź do porozumienia np. czterem radnym, niż dwunastem.

Rada gminna, mając wszechstronnie opracowany projekt i do tego racjonalny, napewno nie będzie zaślepiona i to, co wniosą przez nich w zaufaniu wybrani członkowie komisji, napewno zaakceptuje dla dobra ogółu.

Tak usprawniona gospodarka, może wreszcie zacząć wydawać inne owoce, niż dotychczas.

A panowie Radni musicie na to zwrócić uwagę, że my, ludność Rembertowa przyjechalibyśmy tu, mając jedynie na uwadze przyszłość, więc dla tej właśnie przyszłości pracujcie, a spełnicie swój obowiązek, jako nasi przedstawiciele.

Jerzy Marian Kozłowski.

## Ważne dla właścicieli składów materiałów budowlanych, budowniczych i stolarzy!

# FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

### W REMBERTOWIE.

komunikuje, że przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty maszynowe, NA STRUGARCE (heblarka), WYRÓWNIARCE (abrycht) i t. p. oraz sprzedaje trociny i wióry po cenach przystępnych.

## Z T Y G O D N I A.

### Rembertów.

#### Straż Pożarna.

Rembertowska Ochotnicza Straż Pożarna znalazła się w bardzo ciężkich warunkach finansowych, mianowicie na początku sierpnia przypada termin płatności weksli, wysławionych przy kupnie motopompy, a narazie kasa straży świeci pustkami. Przypomniamy więc wszystkim obywatelom, że w myśl uchwały zebrania gromadzkiego w roku ubiegłym każdy mieszkaniec Rembertowa uważany jest za członka popierającego straży i dziś, gdy organizacja znajduje się w krytycznym położeniu, obowiązkiem każdego jest pomożenie jej przez zadeklarowanie ofiary pieniężnej.

Już od zeszłego tygodnia członkowie zarządu straży rozpoczęli wędrowkę od domu, do domu z listami ofiar — nie puszczajcie ich z niczem, bo to źle świadczyłoby o naszym poczuciu obywatelskim.

#### Znów będziemy tańczyli.

Jak dowiadujemy się Zarząd Koła Miejscowego L. O. P. P. w Rembertowie wziął się, by stworzyć podwaliny pod przyszłe życie towarzyskie, które ma kwitnąć w całej pełni. Praca to wdzięczna i zasługująca na wdzięczność, ale do rzeczy...

W dniu 1 sierpnia b. r. o godz. 21 odbędzie się Wieczornica taneczna L. O. P. P. w sali S. O. R. ul. Cicha 4.

Poprzednie wieczornice urządzone przez Zarząd Koła L. O. P. P. w Rembertowie tak miłe pozostawiły po sobie wspomnienia, że wprost niemożliwym jest, by kogoś w sobotę zabrakło.

Najlepsze lekarstwo na kryzys — to humor i godziwa rozrywka.

#### Wybór sołtysa.

Dnia 27-VII w Zygmunówce odbyło się zebranie gromadzkie, celem obioru nowego sołtysa.

W zebraniu brał udział z ramienia samorządu p. wójt Rosiński i pomocnik sekretarza gminy p. Jurek.

Po bardzo burzliwej dyskusji sołtysiem wybrano p. Gęstwińskiego z Zygmunówki, podsołtysiem p. Czubkowskiego z Magienty.

Na opłacanie sołtysa uchwalono rocznie 2 zł. od komina, oraz upoważniono sołtysa do pobierania opłat od każdego wydawanego zaświadczenia 25 gr. Nie dotyczy to jednak bezrobotnych.

#### Elektryfikacja Zygmunówki.

Tamże w dniu 26-VII odbyło się zebranie gromadzkie w sprawie elektryfikacji Zygmunówki.

Po dyskusji postanowiono zebrać dane potrzebne do opracowania kosztorysu i przystąpić do instalowania sieci elektrycznej. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy nastąpi na najbliższym zebraniu, które prawdopodobnie zostanie zwołane na niedzielę dn. 2 sierpnia b. r.

#### Tragiczny wypadek na poligonie.

Na poligonie wojskowym w Rembertowie, na skutek nieostrożnego wystrzału, został zabity podchorąży rezerwy 26 p. artylerji polowej Stanisław Maciejowski lat 23.

Jak dowiadujemy się ofiara tragicznego wypadku była magistrem praw i członkiem korporacji „Sarmatia”.

### Mińsk-Maz.

#### Czarna kawa w Z. O. K. Z.

W dniu 25 lipca b. r. staraniem miejscowego Koła Związku Obrony Krasów Zachodnich, odbyła się „Czarna Kawa” w gmachu Kolonii dla dzieci z Górnego Śląska.

Godnym uwagi i napiętnowania jest fakt, że pomimo rozprzedania biletów (przeszło 100) na tą imprezę, zjawilo się zaledwie kilka osób i to tylko z pośród członków zarządu.

Taki gest jałmużny doprawdy, chyba tylko u nas w Mińsku mógł się zdarzyć. Wstyd panie i panowie!

**HALLO! MIŃSK-MAZOWIECKI!**  
Korespondencję i zgłoszenia na prenumeratę składać należy w cuklerni p. Barana i w drukarni p. Gołaszewskiego.

### Wesoła

W dniu 26 lipca r. b. w Parku Straży Pożarnej w Wesołej odbywała się zabawa ludowa urządzona przez i na rzecz Ligi Morskiej i Rzecznej.

Rewja była udaną. Publiczność dość licznie przybyła nie tylko miejscowa, lecz i z Rembertowa i Miłosny.

Spokój, jednak, przez garstkę wyrostków przybyłych z Miłosny, został zakłócony.

Młodzież w liczbie 23-ch zjawila się na zabawę z rewolwerami i szpadrynkami w stanie nietrzeźwym i zachowaniem swym wywołała awanturę. Przywołana do uciśnienia się i do uspokojenia, napadła na spokojnych obywateli raniąc i kalecząc kilku.

Na szczęście nazwiska ich są znane, a wszyscy opisani w protokołach. Na sucho im nie przejdzie.

### Sulejówek.

#### Ognisko dla starców.

Sulejówek staraniem p. Heleny Paderewskiej posiada „Ognisko dla starców” przy T-wie „Pomoc dla Inteligencji” w Warszawie. Obecnie „Ognisko” ma na swem całkowitem utrzymaniu 28 osób niezdolnych do pracy, przeważnie literatek, wdów po lekarzach, działaczek społecznych i t. d. w wieku od 60 do 96 lat. Nadzwyczaj dobra opieka, utrzymanie, dają możliwość tym starcom spędzenia ostatnich swych lat bez trosk, co pozwala im na wspomnianie lat przeszłych.

Ognisko mieści się obecnie jeszcze w starym budynku, nowy zaś jest na ukończeniu.

Przy „Ognisku” jest rozpoczęta budowa kaplicy pod wezwaniem Chrystusa-Króla. Na całkowitą budowę potrzebny jest fundusz zł. 280.000, gdy Towarzystwo posiada na ten cel zaledwie kilka tysięcy. Piac ofiarowany prze p. H. Paderewską obejmuje 20 ha.

Kierowniczką odpowstanie „Ogniska” t. j. od roku 1920 jest p. Ścisławska, która swą energią oraz znajomością stara się uprzyjemnić ostatnie chwile starości. Pod Jej kierownictwem widzimy iż „Ognisko” rozwija się bardzo dobrze to też pozwalamy sobie złożyć wyrazy szczerego uznania i życzenia, by „Ognisko” tak, jak dotąd pracowało zawsze dla dobra ogółu.

#### Budowa kaplicy Chrystusa-Króla.

W dniu 26-VII odbyło się zebranie Komitetu funduszu na dokończenie budowy kaplicy Chrystusa-Króla przy Towarzystwie „Pomoc dla Inteligencji” celem ukonstytuowania się.

W skład Komitetu weszli: p. p. Słodkowski, Śliwiński, Kamiński J. i Kamiński E.

Następne zebranie wyznaczono na dzień 9 sierpnia b. r.

## POSZANOWANIE PRACY SPOŁECZNEJ.

Na skutek artykułu mego z ostatniego numeru p. t. Życie Towarzystwa w Mińsku-Mazow. otrzymałem kilka listów w mniej, lub więcej ostym stylu. Było to dla mnie niezmiernie niespodzianką, bo jeśli spodziewałem się oddźwięku to tylko w formie uderzenia się w piersi i „mea culpa”. Natomiast miłe zostałem zaskoczony zrozumieniem szczerzej intencji drugiego artykułu „Braća rocznica”.

Połączenie tych dwóch faktów nakazuje mi dać pewne wyjaśnienia.

Jeżeli powiedziałem, że w Mińsku brak ludzi szczerze oddanych pracy społecznej, to uważałem za regułę, która jak z resztą każda ma wyjątki.

I tak przypominam sobie, w pierwszych latach po wojnie na terenie Mińska rozkwitł w całej pełni sport, wszyscy wiedzą dobrze za czyją przyczyną to się stało; był to sobie człowiek poświęcony duszą i ciałem tej idei.

Nieszczęście chłasia, że ów pan, kiedyś był zwykłym sobie rzemieślnikiem, więc pomimo, że wszyscy świetnie się bawili na imprezach sportowych urządzanych przez niego, a w sezonie zimowym wszyscy zachwycałi się idealnie urządzonej ślizgawką, poczytywano go za człowieka nie zupełnie normalnego.

Hańbiące „Mądry Polak po szkodzie” miało tu swoje uzasadnienie, a mianowicie ów społecznik widząc „uznanie” jakim zewsząd go darzono przeniósł się na inny teren.

Wtedy dopiero zaczęto odczuwać jego brak. Świetnie, stojący pod względem sportu Mińsk, stał się całkowicie nieinteresującym.

Powyżej przytoczony fakt powinien stać się „memento” dla teraźniejszości. Ale gdzie tam, wprost przeciwnie, nie tylko, że nie postarano się należycie ocenić czyją pracę, a nauczono się więcej ją potępiać niż działać się to dotychczas.

Ciekawym jest, że nawet głosy ludzi obcych, zupełnie z innego terenu, którzy otwierali zasieknięte małomiasteczkowością oczy naszych obywateli, nie przynosiły absolutnie żadnego skutku, mimo, że narazie przyznawano im słuszność.

Mam tu na myśli działalność społeczną p. Dr. R. i głosy o niej.

Czyż można wyobrazić sobie człowieka więcej oddanego społeczeństwu?

Czyż można wyobrazić sobie człowieka ofiarnej bezinteresownie pracującego dla dobra ogółu?

Nie.

Tak odpowie każdy trzeźwo myślący obywatel.

Lecz co się dzieje w rzeczywistości. Otóż człowiekowi temu odmawia się prawa do pracy przez najrozmaitsze sznyki i intrygi, nie patrząc na pomniki jakie ta, praca po sobie zostawiła.

Czy już zapomnieliśmy przez czyją inicjatywę mamy wzorowe boisko sportowe?

Czy istnieje jakie towarzystwo, czy organizacja, na której czele nie stał w jakimś czasie p. Dr. R?

Wszystko, co dobre prędko się zapomina i dopiero, kiedy ktoś wycofuje się z życia społecznego, żałuje go się i przystępuje w laury.

Dr. M. WINIARSKI

Magenta.

## Nie tylko chwalmy -- ale i... kupujemy.

(Wezwanie pod adresem ogółu).

Dużo pochlebnych słów słyszę wciąż naogół pod adresem nowowychodzącego tygodnika, który na swym szyldzie frontowym wypisał:

— Głos Rembertowa i Osiedli Podmiejskich.

Miło mi stwierdzić po zapoznaniu się z treścią numerów tego pisma, które już wyszły, iż pochwały te są najzupełniej zasłużone.

W skromnych narazie ramach i wśród najtwardszych warunków bytowania, redakcja tego tygodnika dokazuje, doprawdy — wprost cudów, by trwać, wytrwać i przeirwać...

Ale zdoła dokazać tego dopiero wówczas, gdy my, ogół Rembertowa i Okolic, do tego jej dopomożemy.

Powtarzam, iż w moim najgłębszym przekonaniu redaktorzy tego pisma z. p. redaktorem Jerzym Kozłowskim na czele zasłużyli na pochwały w całej rozciągłości.

Wszystkie te numery, których nam dostarczyli, odznaczają się nie tylko obfitością treści, ale i doskonałymi rozumieniem warunków podjętej przez się pracy, a nadewszystko troską redakcji o dobro tych mieszkańców, na rzecz których podjęła się sprawować swą służbę publicystyczną.

Pozatem forma artykułów jest żywa i barwna, oraz drgająca tym nerwem zapału i temperamentu, który się udziela czytelnikowi.

Rembertów tedy i otaczające go Osiedla, powinny być wprost dumne, iż posiadły oto organ, który jest istotnym wyrazicielem miejscowych potrzeb, przeróżnych bolączek.

Z chwilą powstania „Głosu” sprawa propagandy interesów tej polaci podwarszawskiej, wygrała pikowego asa.

By jednak tą wygraną zrealizować, trzeba, iż by ten „Głos” przedewszystkiem utrzymał się za wszelką cenę przy swjej egzystencji.

Wszyscy przyznajemy i wszyscy czujemy, że prasa to potęga. Dzięki niej odtąd Rembertów głośniejszy i mocniejszy przemówi, niżby to nieraz uczynić mogła rada gminna, nie jedno zebranie gromadzkie, nie jeden komitet, taki, czy owaki.

Bismark dobrze wiedział, dlaczego po opiniji, kościelnie, tak bardzo obawiał się i liczył z prasą.

Czemu to wspomniane przezemnie i tak przylegające do nas „mądry Polak po szkodzie” ma stać nas hańbić?

Jeżeli odczuwamy potrzebę i brak ludzi szczerze oddanych społeczeństwu, to w pierw musimy nauczyć się szanować czyją pracę w tym kierunku. K...ski

Słusznie też zauważył niedawno jeden z biskupów włoskich, iż gdyby w dzisiejszych czasach przyszło pracować św. Pawłowi i spełniać swe zadanie propagandy dzieła Chrystusowego, to czyniłby to najpewniej i najskuteczniej w charakterze dziennikarza.

Gdy dzięki inicjatywie p. Seydy i dalszej pracy p. Kozłowskiego, posiadliśmy w Rembertowie swój własny organ prasowy, umiejmyż zrozumieć, jakie dla nas płyną z tego radosnego faktu obowiązki, a są one proste i jasne.

Nie tylko chwalmy nasz tygodnik, ale i prenumerujemy. Gdy zaś uczyniliśmy to, musimy przypilnować, aby ten „Głos” kupowali i prenumerowali nasi znajomi, przyjaciele i powinowaci.

Czyniąc to, spełniamy tylko obowiązek wobec samych siebie i pracujemy dla dobra naszego Rembertowa który powinien wciąż wzrastać w znaczeniu, kulturze i rozwoju terytorjalnym...

W tym kierunku organ p. Kozłowskiego oddać nam może wprost nieapoliczone zasługi.

Wzajemian też za to ma pełne prawo ten redaktor znów żądać, iż byśmy każdy wydany przez ten numer kupowali, czytali i innych do kupowania zachęcali.

Niech więc tylko każdy z nas zada sobie obecnie trud i zjedna dla „Głosu” jednego prenumeratora, a już tą drogą podwoimy legion zwolenników tego pisma, czyli ów zastęp, na którego barkach pismo się utrzyma. O tym „Głosie” naszym mówmy również na każdym zebraniu, powołujmy się nań przy każdym zakupie, wreszcie agitujmy w magazynach i sklepach, gdzie czynimy zakupy, by kupcy się w nim ogłaszali...

Oto tych kilka słów, które uważałem za stosowne i konieczne skreślić pod adresem ogółu, zamieszkującego Rembertów i jego okolice.

Niechże to moje wezwanie będzie wysłuchane i zrealizowane, przez tych, którzy je przeczytają z takim zapałem i zdecydowaniem nie cofniętem z jakim przezemnie zostało ono napisane.

W zakończeniu przyjm, Redaktorze, raz jeszcze serdeczne „Szczęść Boże” w tej tak trudnej, a odpowiedzialnej pracy.

## Czy znów ma być ciemno?

zrozumienie obywatelskie.

W roku ubiegłym na zebraniu gromadzkim Rembertowa postanowiono oświetlić ulice i na ten cel wszyscy obywatele opodatkowali się jednorazową opłatą 10-tu złotych, oraz 1,50 zł. miesięcznie podatku stałego.

Po zebraniu wszyscy pysznili się spełnieniem obywatelskiego obowiązku względem ogółu, lecz niestety, to pyszenie widocznie zamroczyło niektórych bo jest wielu takich, którzy dotychczas tych dziesięciozłotówek nie popłacili, a w opłacie miesięcznej od grudnia ub. r. zalegają prawie wszyscy...

Prąd elektryczny, za opłatą, dostarcza elektrownia C. W. P. lecz z powodów wyżej wymienionych Komitet elektryfikacyjny zalega z opłatą za 5 miesięcy, wobec czego, jeśli w najbliższym czasie nie ureguluje się należności, ulice znów zaczną tonąć w ciemnościach.

Uchwala zebrania gromadzkiego została usankcjonowana, czyli możnaby ściągnąć opłatę za światło uliczne drogą egzekucji, ale czy to dla panów obywateli ładnie, by aż do takiego śodka się uciekać?

Zważcie panowie, że naprawdę offiama praca pp. Galińskiego i Klugmana, których wybrałście by załatwiali sprawę elektryfikacji, nie wystarcza.

Przecież nie są oni krezusami i nie mogą z własnej kieszeni pokrywać kosztów oświetlenia ulic.

Trochę tylko poczucia obowiązku, a wszystko byłoby dobrze.

Wszak składki miesięczne, panowie wiedzą o tem, przyjmują codziennie kasjer gminy.

Jeżeli nie chcecie się trudzić, to i na to jest rada — pp. Galiński i Klugman od przyszłego tygodnia będą zbierali osobiście od wszystkich obywateli zaległe opłaty, więc pomóżcie im i nie odstręczajcie ich od pracy dla ogółu, bo takich ludzi nam naprawdę brak.

Oświetlenie obecne prawda, że jest niedostateczne pod względem ilości lamp, ale co będzie, gdy i te co się wleczorami palą, przez gnuśność obywateli, przestaną oświetlać ulice?

Chyba do tego nie dopedzicie, a przeciwnie, normalnem regulowaniem opłat, przyczynicie się, panowie obywatele, do tego, że i te ulice, które dziś nie mają światła elektrycznego, w krótkim czasie można będzie z elektryfikować.

## Rozrywki umysłowe.

Rozwiązanie zadania z Nr 8.

P O S A G  
O S A D A  
S A P E R  
A D E L A  
G A R A Ż

Za trafne rozwiązanie nagrodę wylosował p. Adolf Pawiński z Zygmuntołki i p. Karol Puchalski z Mińska-Mazowieckiego.

Po odbiór nagród należy się zgłosić do Redakcji w godzinach przyjęć.

## SZARADA.

Pierwsza ósma i dziewiąta  
Gmina na to forszę daje,  
Czwarta druga, trzecia  
To general, który kraje  
Obce zwiedzał po powstaniu.  
Druga, szósta, piąta, czwarta  
Grecy idą po skonaniu,  
Tam wśród westchnień i ciemności  
Jest tak, jak tu w całości.

ukłonił J. M. K.

Za rozwiązanie powyższej szarady Redakcja przeznaczona 2 tomy powieści.

## KRONIKA HANDLOWA.

### POLSKI EKSPORT.

Wydóz towarów polskich na rynki zagraniczne wynosi zaledwie 1% eksportu światowego, podczas gdy ludność Polski wynosi około 1,5% zaludnienia świata.

Cyfrы te dowodzą, jak daleko pozostaliśmy w tyle za narodami świata na polu udziału w produkcji i konsumpcji jego dóbr.

### EKSPORT CUKRU.

W okresie od I.X 1930 r. do I.VII 31 r. wysłano na eksport ze wszystkich cukrowni polskich 275.312 tonn cukru w wartości cukru białego. W porównaniu z analogicznym okresem kampanji 1929/30 eksport tego produktu zmniejszył się o 100.000 tonn.

Zmniejszenie eksportu jest objawem pożądanym, gdyż odbywa się on z olbrzymimi stratami. Za tonnę wywożonego cukru otrzymuje się mniej niż trzeba płacić za buraki, dostarczone do cukrowni.

Straty powstałe w takim „interesie” eksportowym wyrównywać musi konsumenci polski.

### SKUTKI REDUKCJI ZAROBKÓW.

Obniżenie pensyj urzędnikom państwowym o 1/4, część poborów, wytworzyło krytyczną sytuację w przedsiębiorstwach kupieckich, sprzedających towary na raty. Kupcy ci, w większości wypadków, nie otrzymali na początku lipca b. r. umówionych rat w gotówce, przez co nie byli w możności wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Widoki na przyszłość nie bardzo są pocieszające dla kupiectwa polskiego, gdyż

redukcja pensyj spowodowała znaczne osłabienie siły nabywczej sfer urzędniczych, które domagają się rozłożenia kwot, przypadających z tytułu wybranych towarów na raty — na drobniejsze spłaty, a w razie przeciwnym grożą wstrzymaniem się wogóle od płacenia rat, aż do czasu polepszenia warunków materialnych.

W poszukiwaniu środków zaradczych, kupcy zdecydowali się zorganizować towarzystwo, mające na celu popieranie konsumpcji za pomocą udzielania długoterminowego kredytu.

### WSTRZYMANIE EKSPORTU JAJ.

W związku z kryzysem bankowym w Niemczech, wstrzymała znaczna część eksporterów polskich dalszą wysyłkę jaj do Niemiec.

### DUMPING SOWIECKI.

Sowiety eksportują do Polski krochmal pszenny po cenie 65 gr. loco miejsce odbioru. Przewóz łącznie z cłami wynosi 48 gr. na 1 kg. a więc Sowiety cenią 1 kg. krochmalu pszennego na 17 gr. na kredyt 6 miesięczny, podczas, gdy przy cenie maki polskiej 1 kg. krochmalu miejscowego wynosi 80-gr.

W tych warunkach konkurencja jest wykluczona.

„Gazeta Handlowa” zaznacza, że dumping sowiecki w tej dziedzinie eksportowej (jak i w innych) jest podyktowany wewnętrznymi celami ekonomicznymi, a może i politycznymi.

### RUCH TOWAROWY.

Przewozy towarowe kolei w czerwcu b. r. wykazały według danych przedwstępnych, w porównaniu z analogicznymi miesiącami w roku 1930 i 29 poważny spadek, będący wynikiem dalszego pogłębienia, przesilenia gospodarczego w Polsce.

### UPADŁOŚCI FIRM POLSKICH

w OSTATNIM TYGODNIU.

1) C. Goldman wł. firmy „Krajowa Wytwórnia trykotaży C. Goldman” Warszawa Bielańska 18.

2) Jakób vel Jankiel Grütz, Warszawa Dzielna 5.

3) Norbert Sypniewski, p. f. „Sklep Wyrobów Żelaznych, Naczyń Kuchennych, Farb i Nasion N. Sypniewski” Jeziorna pod Warszawą.

4) PE—ER—BE Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i drogowych Sp. z ogr. odp. Warszawa Kopiańska 7.

5) „Firma transportowa „Morpol” S. Z. O. O. w Gdyni.

### INFLACJA BILONOWA W NIEMCZACH.

Rząd niemiecki z braku środków obiegowych wstąpił obecnie na drogę inflacji bilonowej, zamiast dotychczasowych 20 marek na głowę obieg bilonu zwiększony zostaje do 30 marek. Ogółem oznacza to podniesienie obrotu bilonu z 1,3 na 1,9 miljarda marek.

### ZMIEJSZENIE IŁOŚCI BEZROBOTNYCH.

Spadek ilości bezrobotnych w Polsce wynosił w czerwcu 43 tysiące wobec 35 tys. w maju i 20 tysięcy w kwietniu.

# „S. E. W.” BILANS

Spółdzielni Elektryfikacyjnej Letniska Wesoła za rok operacyjny 1930

Aktywa:		Rachunek kapitału:		Pasywa:	
	zł. gr.		zł. gr.		zł. gr.
Kasa	1.507.53	Udziały	13.518.35		
Rejestracja i koszty uprawnień	386.35	Weksle	6.114.90		
Sieć główna — zainstalowana	16.337.42	Wierzyciele	1.679.80		
Sieć oświetlenia ulicznego	1.980.80	Dostawcy	224.21		
Liczniki — zainstalowane	1.613.20	Kaucje	210.—		
Abonenci	146.—	Zysk brutto	2.620.29		
Sumy przechodnie	1.500.—				
Inwentarz	896.25				
	<u>24.367.55</u>				<u>24.367.55</u>

Straty:		Rachunek zysków i strat:		Zyski:	
	zł. gr.		zł. gr.		zł. gr.
Koszty administracyjne	229.63	Eksploatacja	3.234.60		
Procenty	384.68				
Amortyzacja:					
a) sieci głównej: 7,5% od 16.327.42	— 1.225.31				
b) „ ośw. ulicz.: 7,5% „ 1.980.80	— 148.66				
c) liczników: 7,5% „ 1.613.20	— 120.99				
	1.494.86				
	2.109.17				
Saldo (zysk netto)	1.125.43				
	<u>3.234.60</u>				<u>3.234.60</u>
10% na kapitał zasobowy od zysku netto t.j. od zł. 1.125.43	112.54	Saldo (zysk netto)	1.125.43		
Dywidenda od udziałów wpłaconych w 1930 r.	1.012.89				
	<u>1.125.43</u>				<u>1.125.43</u>

Wesoła k. Warszawy, dnia 27 maja 1931 r.

Zarząd: *int. Eugenjusz Chawrajewicz*  
*pulk. Włodzimierz Bómmel*  
*Henryk Tiets*

*Karol Müller*  
*Lucjan Bartel*

Rada Nadzorcza: *Aleksander Liedtkie*  
*Lucjan Maloszyk*  
*Włodzimierz Horosiniowicz*

## JOTEMKA.

# ZEMSTA.

Kochali się, że aż strach, pomimo, że w owym czasie nie istniały jeszcze podręczniki miłości słynnego kaznodziei „Pilgrillego” coś w rodzaju „pasu cnoty” delikatnie ułożonego nad kotłem pod słomianką.

Ona była jedna, ich trzech, a wszyscy razem liczyli coś około 60 lat. Przeszło pół wieku jakby nie było, a jeżeli do tego się doda wysokie aspiracje wszystkich razem i każdego z osobna, to można z tego faktu wysnuć wcale ładną i wcale prawdziwą bajeczkę.

Może kogoś dziwi ta niespójna proporcja, no się wzięwszy pod uwagę ogrom jej wdzięków łatwo można się pogodzić.

Zaczęło się jak zwykle: spojrzenia, uśmiechy, kwiatki rzucone do góry na wiat (bez doniczek) i t. d. i t. d. Jednym słowem romans jak się patrzy.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby właśnie nie te aspiracje.

Jedno z nich miało wielką skłonność do samotności „we dwoje” co nie mogło podobać się drugiemu bo na nieszczęście mieli właśnie te same skłonności.

Drugie, koniecznie, chodząc musiało trzymać się bliższego ramienia jeszcze

bliższej istoty sercem, co powodowało niesnaski, bo wszyscy odczuwali tę konieczność.

Jeszcze wiele, wiele innych mieli cech wspólnych z których na zakończenie wymienić należy, skłonność do bujania, mimo, że każde czuło wrodzony wstręt do huśtawki.

Ponieważ dla jednego z nich nie wystarczała makyma, wyszperana w jednym z podówczas studjowanych dzieł, że „Etre avec ceux qu'on aime cela suffit” siłą rzeczy musiało dojść do nieporozumienia, zakończonego wyrokiem.

— „Pan nie jest moją sympatią”. Jednak pomimo to, grono aniołków nie powiększyło się i „ów” wzgardzony, jak żył, tak żyje nadal (twarda natura). Zostało się tylko troje.

Ruskie przysłowie powiada: „Boh trojczę lubit” i prawda. Żyli spokojnie, szczęśliwie, a mozaiby i długo, gdyby nie dzieci (tym razem nie o bohaterach mowa).

Jak strasznie przeszkadzają dzieci, wiedzą dobrze wszystkie pensjonarki, obdarzone przy wyjściu na spacer towarzystwem swych młodszych siostrzyczek, braciarek i wogóle wszelkich innych „małoletnich”.

Tak było i w tym wypadku. Jeden, korzystając, że drugi jest zajęty bajkoga-daniem, rozpoczął wywlekać nie przedzę pajeczka, a grube linki uczuć ze swego serca.

Skutek był natychmiastowy. W zapała plusk fali (było to nad stawem) wziął za

tragiczny wypadek, coś w rodzaju utonięcia któregoś z małych „ciotek przyzwoltek” no i chcą zadokumentować swe górne słowa czynem, w jednej chwili bohaterko rzucił się, a la Książę Józef, do wody, a raczej do bagna.

Chłód wody przywrócił mu przytomność i spostrzegł się, jakie wielkie palną głupstwo, zwłaszcza, że ta jego wymarzona „ona” bezpośrednio po łzach wpadła w historyczny śmiech.

Ano, co było robić?

Najlepiej, tak radził rozum, wycofać swoje akcje z kursu, co było na owe czasy bardzo dziwnem, bo ani nie istniał wtedy kryzys, a kompresja dawała się odczuć jedynie w okolicach serca.

Jak pomyślał, tak i zrobił.

Zemsta to była nielada, bo poprzy-siągi sobie, że ani sam, ani jej nie pozwoli wejść w związki małżeńskie i przysięgi dotrzymał, bo chociaż minęło już od tej chwili sporo wiosen, ona jak była, tak i jest panną (lat 18), a on kawalerem (lat 19).

**UWAGA!** UWAGA!  
Prenumeratę „GŁOSU” przyjmuje  
każdy urząd pocztowy.

**HALLO!** REMBERTÓWI  
Korespondencję i zamówienia na prenu-  
meratę można składać poza Redakcją  
w kiosku p. Galkiewicza, kiosku „Ruch”,  
oraz w firmie „Leonia”.

# Orleńta-Szaleńcy.

Współpracownikowi naszemu nadała się sposobność być świadkiem pracy Rembertowskiej drużyny harcerskiej.

Niedawne wystąpienia publiczne, w których harcerze pokazali swoje zdolności (mam tu na myśli zawody sportowe w tygodniu L. O. P. P.) wytworzyły bardzo sympatyczny nastrój wśród społeczeństwa rembertowskiego, to też tem chętniej infor-

mujemy Sz. czytelników, że tuż po 1 sierpnia zostanie wystawiona na scenie „Srebrnego Ptaka” sztuka p. L. „Orleńta — Szaleńcy”.

Dekoracje wykonane przez p. Fogla, dadzą nam kilka widoków ze Lwowa, a cała treść cołnie nas w niedawną przeszłość, kiedy Lwów krwią kwiatu swojej młodości zadokumentował światu swoją przynależność do Polski.

Mamy wrażenie, że jak wszystkie sztuki, reżyserowane przez p. Fogla, tak i ta da nam kilka miłych chwil w monotonnem życiu Rembertowa.

J. M. K.

## Odpowiedzi Redakcji.

Pani „Wisłence” z Mińska-Mazow.

Dziękuję, pamiętam i nie zapomnę. Uwagi Pani są tak miłe skłębione, że pomimo odrobinki złości, którą ja Pani przyprawia w całej rozciągłości zostały wzięte pod uwagę.

Za pozdrowienia i życzenia „grona znajomych” serdecznie dziękuję.

Panu S. F. Rembertów.

— Nie. To zupełnie coś innego, tylko, co do „Jochów” to ma Pan rację, gadulstwa nie ma i nie będzie.

Artykuł dobry, ale nie dla nas. To, co tracił polityką nas absolutnie nie interesuje — do odebrania w godzinach urzędowych.

## OGŁOSZENIA.

### Dział lekarski.

**LEKARZ - DENTYSTA, S. BARABAN** przyjmuje od godz. 10 rano do 8-ej wiecz. Al. Marszałka Piłsudskiego, wille Gordona naprzeciw stacji kolejowej.

**Chodźka, akuszerka kasy chorych i prywatna**, z wieloletnią praktyką krajową i zagraniczną, przyjmuje zamówienia i udziela porad, od 3-ciej do 5-ej popołudniu, Rembertów, Artyleryjska bud. 15.

**SOBOSZCZYK, AKUSZERKA KASY CHORYCH i prywatna**, udziela porad i przyjmuje zamówienia. Szczepienie ospy, przyjmuje całodziennie. Niezamożnym ustępstwo. Rembertów, dom fabryczny fabryki am. „Pocisk”.

### Różne.

**PRACOWNIA KRAWIECKA** prowadzona przez mistrza cechu warszawskiego przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Wykonanie szybkie, solidne. Ceny niskie. Nowy Rembertów ul. Dowbór-Muśnickiego 20.

**Zagrożonym przy promocjach**, przygotowującym się do egzaminów udziela lekcji rutynowany korepetytor z niemieckim, francuskim, zakres 8 kl. gimn. **CENY BARDZO NISKE** Nowy-Rembertów, ul. Dowbór-Muśnickiego 20 Edward Kozłowski

**E. ŚWITAJ**, Zygmunówka - Rembertów dom własny telefon Warszawa 10-03-84. Budowanie domów. Kosztorysy, plany i wyrób cegieł na miejscu.

Największy wybór w całym Rembertowie artykułów galanteryjnych, konfekcji, towarów tokiowych i piśmiennych po cenach konkurencyjnych w firmie **„Tanie Źródło”** N. KLUGMAN Aleja Marsz. Piłsudskiego 26.

**MATERJAŁY PIŚMIENNE  
NICI KOSMETYKA  
TYLKO  
LEONJA  
w Rembertowie.**

Ulotki, afisze oraz wszelkie druki najtaniej, zamawiając w Redakcji „Głosu”.

**Akwizytorzy ogłoszeniowi** na wysoką prowizję poszukiwani. Reflektujemy tylko na siły fachowe. **Wiedomość w Redakcji „Głosu”.**

**NOWOOTWORZONY ZAKŁAD  
TAPICERSKO-MEBLOWY  
SZ. GOLDBERG** Piłsudskiego, vis à vis „Ziemiarki” obok stacji Obietnik i przeróbki tapicarskie. Otomany, tapczany, materace, stoły, szafy, łóżka i t. p. **NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.**

Przyjmuje do szycia wszelką bieliznę męską i damską, ceny przystępne, robota solidna. Rembertów al. marsz. Piłsudskiego **LASKOWSKA**, Dom Skowronka obok kina.

**NOWOOTWORZONY SKŁAD  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
CENY KONKURENCYJNE.** Nowy-Rembertów, Kolejowa 10. Bronsoba

3 lampowy aparat z głośnikiem sprzedam za 150 zł. Oferty sub. „Wygoda” do Redakcji „Głosu”.

**PIERWSZORZĘDNY  
Zakład Fryzjerski  
DAMSKO-MĘSKI** St. Rembertów, obok Kina i Poczty urządzony według najnowszych wymagań higieny. Ondulacja i strzyżenie pań, wykwintny manicure, masaże elektryczne. **Ceny niskie.**

Przyjmuje do szycia bieliznę oraz wszelkie roboty okrętkowe. Solidnie, szybko, ulica Kaweczyńska № 1, obok apteki.

Nasze hasło **„DUŻY OBRÓT MAŁY ZYSK”** Konfekcja męska, damska i dziecienna Firma **„GENTELMAN”** J. Klugman, Nowy-Rembertów ul. Ks. Skorupki 31.

**ROBOTY BLACHARSKIE**, oraz ślusarsko-mechaniczne wykonuje solidnie Huberman. Al. Marsz. Piłsudskiego 4.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, weranda, a może być i 3 pokoje z kuchnią.

Nowy Rembertów ul. Ks. Skorupki 46. Tamże 1 pokój z kuchnią.

Z powodu trudnych warunków materialnych, udzielam korepetycji i przygotowuję do egzaminów szkół średnich i powsz. po cenach niskich. **Wiedomość ul. Tepepolska № 8 u p. Woźniaka.** Przyjmę chętnie korepetycję za mieszkanie.